

Hardcore to życie muzyka to dodatek
Życie po śmierci znane z notatek
Tych co tam byli i jakoś przeżyli
Gdzie teraz są gdzieś się zaszyli
Bo byli widzieli chcieli tu zostać
Było ich mnóstwo chcieli się dostać
Na pałacowe pokoje
Ja jestem tu i cały czas tu stoję
Czy się boję - hmmm, dziwne pytanie
Dziwne bo nie ma odpowiedzi na nie
A w bramie kupisz bilet na Marsa
Czy ja wiem - nie to nie farsa
Hardcore to wojna bardzo uniwersalna
Hardcore to wypowiedź bardzo indywidualna
Hardcore to siła nieobliczalna
Dla wielu ludzi po prostu nieosiągalna
Prawdziwy hardcore to ten drugi dzień
Dzień w którym człowiek wygląda jak cień
Chcesz kupić golda bo nie mam na worek
Siano już jest a w mieście kurwa korek
Czyli wtorek środa tygodnie i miesiące
Ty chyba zapomniałeś jak wygląda słońce
Jest żółte świeci jest wiesz gorące
To dzięki niemu coś jeszcze rośnie na tej łące
A kolega zapala jest płomień i te inne
Koleżanki się nagle zrobiły niewinne
Hardcore to wojna bardzo uniwersalna
Hardcore to wypowiedź bardzo indywidualna
Hardcore to siła nieobliczalna
Dla wielu ludzi po prostu nieosiągalna
Hardcore to beton osiedla nienawiści
Kontakt z przyrodą to zapach zakazanych liści
Sto procent zawiści sąsiedzi się kochają
I przez cały czas sobie dupy obrabiają
Oni znają życie z dziennika TV
Ten typ ludzi nigdy nie śni
Bo piją non - kurwa - stop
Niewiele im potrzeba żeby wejść na top
Więc żłob razem z nimi tylko na to cię stać
Teraz już wiem że lepiej z boku stać
Może jeszcze powiesz że mam się ciebie bać
Może jeszcze powiesz że mam się ciebie bać
Hardcore to wojna bardzo uniwersalna
Hardcore to wypowiedź bardzo indywidualna
Hardcore to siła nieobliczalna
Dla wielu ludzi po prostu nieosiągalna

Hardcore to życie muzyka to dodatek
Życie po śmierci znane z notatek
Tych co tam byli i jakoś przeżyli
Gdzie teraz są gdzieś się zaszyli
Bo byli widzieli chcieli tu zostać
Było ich mnóstwo chcieli się dostać
Na pałacowe pokoje
Ja jestem tu i cały czas tu stoję
Czy się boję - hmmm, dziwne pytanie
Dziwne bo nie ma odpowiedzi na nie

A w bramie kupisz bilet na Marsa
Czy ja wiem - nie to nie farsa
Hardcore to wojna bardzo uniwersalna
Hardcore to wypowiedź bardzo indywidualna
Hardcore to siła nieobliczalna
Dla wielu ludzi po prostu nieosiągalna
Prawdziwy hardcore to ten drugi dzień
Dzień w którym człowiek wygląda jak cień
Chcesz kupić golda bo nie mam na worek
Siano już jest a w mieście kurwa korek
Czyli wtorek środa tygodnie i miesiące
Ty chyba zapomniałeś jak wygląda słońce
Jest żółte świeci jest wiesz gorące
To dzięki niemu coś jeszcze rośnie na tej łące
A kolega zapala jest płomień i te inne
Koleżanki się nagle zrobiły niewinne
Hardcore to wojna bardzo uniwersalna
Hardcore to wypowiedź bardzo indywidualna
Hardcore to siła nieobliczalna
Dla wielu ludzi po prostu nieosiągalna
Hardcore to beton osiedla nienawiści
Kontakt z przyrodą to zapach zakazanych liści
Sto procent zawiści sąsiedzi się kochają
I przez cały czas sobie dupy obrabiają
Oni znają życie z dziennika TV
Ten typ ludzi nigdy nie śni
Bo piją non - kurwa - stop
Niewiele im potrzeba żeby wejść na top
Więc żłob razem z nimi tylko na to cię stać
Teraz już wiem że lepiej z boku stać
Może jeszcze powiesz że mam się ciebie bać
Może jeszcze powiesz że mam się ciebie bać
Hardcore to wojna bardzo uniwersalna
Hardcore to wypowiedź bardzo indywidualna
Hardcore to siła nieobliczalna
Dla wielu ludzi po prostu nieosiągalna